

POD JELONKIEM

WYDANIE A

WĘGORZEWO

ROK I

Szanowni Czytelnicy!

Powracamy z wiosennym „Pod Jelonkiem”, choć motyw zimowy przewija się tu i ówdzie, ale przecież właśnie przed wiosną jest zima. Liczymy, że z zainteresowaniem przyjmą Państwo zarówno informacje o minionych już „Herodach”, jak również wszystko to, co zapowiada, że będzie już cieplej i milej.

Redakcja

Herody 2001

Kołodników było wielu

Tegoroczny pomysł zorganizowania „Herodów” w piątek i sobotę okazał się trafnym posunięciem. Oprócz samych artystów skorzystały przede wszystkim dzieci ze szkół podstawowych, które w ramach lekcji mogły bezpośrednio zetknąć się z rodzimymi tradycjami okresu Bożego Narodzenia. W tym roku widzowie mieli okazję zobaczyć przede wszystkim widowiska z polskiego kręgu kulturowego. Niestety wystąpił tylko jeden zespół prezentujący folklor ukraiński. W tym samym terminie w Baniach Mazurskich odbył się przegląd zespołów kultywujących ukraińskie i lemkowski tradycje kołodnicze, co niewątpliwie mogło zmusić artystów do podejmowania trudnych wyborów. Wśród gości z Białorusi i Litwy wystąpił także chór „Credo” z Kaliningradu, który w mistrzowski sposób wykonał koledy rosyjskie, polskie oraz ukraińskie. Zmagania artystów pilnie śledziło jury (zasiedli w nim: Teresa Nemere – etnograf z Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Jadwiga Wieczerszak – etnograf z Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku i Marian Jankowski – instruktor teatralny z Węgorzewskiego Centrum Kultury i Promocji) oraz... gdańsko – olsztyńska ekipa Telewizji Polskiej. Herodowa migawka z Węgorzewa pojawiła się w „Telekspressie”.

jml

Alleluja

Przed nami magiczny okres Palmowej Niedzieli, Wielkiego Tygodnia i Świąt Zmartwychwstania. Czas robienia palm, malowania pisanek, pieczenia mazurków i bab. W tak pracowitej dla gospodyń porze, warto znaleźć chwilę na spacer do węgorskiego skansenu i nakarmienie oczu barwną mozaiką cudowności, które znajdziemy na wiosennym kiermaszu. Spotkamy tu wybitne palmiarki i lipskie pisanekarki, znane w całym kraju.



Za kołędowanie wzięli się dosłownie wszyscy, nie wyłączając organizatorów „Herodów 2001”.

Możemy na własne oczy zobaczyć jak maluje się pisanek, robi palmy, leje się świece z prawdziwego wosku. Na straganach w malowniczo położonym parku etnograficznym, zwanym popularnie skansenem znajdziemy również: rzeźby, obrazy na szkle, misternie koronki szydełkowe i frywolitkowe, ceramiczne i słodkie baranki (te ostatnie radzę schować przed pociechami, bo nie dotrąją do Wielkanocy), drewniane i słomiane naczynia oraz wiele innych wytworów ludzkich rąk. Mamy również niepowtarzalną okazję obejrzeć widowiska obrzędowe przedstawiane przez zespoły z kraju i z zagranicy.

Święto Wiosny organizowane przez Muzeum Kultury Ludowej po raz 24 jest jedyną i unikalną okazją na bliższe spotkanie z tradycjami okresu Wielkiej Nocy. W świecie plastikowych jajek, sztucznych kurczaków i palm kupowanych w kwaciarni, symbolika łykania poświęconych „kotek” z palm czy rytualnej kąpieli wielkanocnej jest dziś niezrozumiała i mało znacząca. Z tradycji śmigusowej zostało nam jedynie oblewanie przechodniów wiadrami wody przez „dowcipną” młodzież. Trudno już usłyszeć piosenkę śpiewaną przez chodzących po wykupie:

*„...Do izby nas puściecie,
bo my po śmiguście,
A dajcie co macie dać,
bo nam tutaj zimno stać,
krótkie mamy kożuszki,
to nam pomarzną brzuszki.”*

Więc starzy i młodzi, grubi i chudzi, niewiasty i mężowie przybywajcie gromadnie 7 kwietnia na plac skansenu gdzie będziecie świadkami niepowtarzalnego misterium.

Anna Bielezo

P. S.

Nie wiem czy wiecie, ale Świętu Wiosny towarzyszy niesamowita wystawa plastyki obrzędowej okresu wielkanocnego, gdzie możecie zobaczyć różne cudenka wyczarowywane przez zdolne ludzkie ręce. Serdecznie zapraszamy.

Herody 2001

Najlepsi w kołędowaniu

Wśród grup kołędniczych dwa równorzędne pierwsze miejsca jury przyznało zespołowi ze szkoły pedagogicznej z Czerniachowska (obwód kaliningradzki, Rosja) oraz zespołowi „Rogole, Rogole” ze Stawigudy. Drugie miejsca zajęli „Lomżyniacy” z Łomży, a dwa równorzędne trzecie miejsca przypadły zespołom „Przaśniczki” z Kowal Oleckich i „Szcuczyniaci” ze Szczuczyna.

Najlepsze tradycyjne widowisko jasełkowe przedstawił zespół „Pierwiosnki” z Nowej Wilejki koło Wilna. Grupy „Jasełkowy Teatrzyk” z Augustowa i „Mały Przedszkolak” z Węgorzewa zostały obdarowane równorzędnymi drugimi miejscami, a wśród wyróżnionych znalazły się giżyckie „Wilniuki”.



Kołędnicy, anioły i diabeł pospołu.

Pierwsze miejsce w kategorii współczesne formy jasełek jury przyznało „Kresowym Krasnoludkom” z Putryszek koło Grodna na Białorusi. Drugie miejsce zajął „Teatrzyk Wierszykowy” z Elku, a dwa, równorzędne trzecie miejsca przypadły zespołowi młodzieżowemu z Liceum Ogólnokształcącego w Węgorzewie oraz zespołowi „Promyczek” z Giżycka. Wyróżnienia otrzymały zespoły „Novi” z Elku i „Herodziaki” z Węgorzewa.



„Straduniarki” zaprezentowały kiszenie kapusty.

Specjalne wyróżnienie za spektakl „Dzień św. Szczepana” wola jurorów otrzymała „Zielona Dąbrowa” z Nowej Wsi Elckiej. Wyróżnieniem nagrodzono również zespół „Orzyszanek” z Orzysza za podjęcie scenicznej rekonstrukcji obrzędowości wigilijnej.



Zespół przedszkolaków z Węgorzewa.



Teresa Nemere wręcza swoją „osobista” nagrodę zespołowi z Nowej Wsi Elckiej. A skoro jurorka przyjechała z Torunia, to nagrodą były oczywiście toruńskie pierniki.



Węgorzewskie „Herodziaki”.

Śmierci oswajanie

29 stycznia bieżącego roku została otwarta nowa ekspozycja „Sen i śmierć na Wileńszczyźnie”, udostępniona przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wystawa ta była owocem badań terenowych przeprowadzonych w latach 1999 – 2000 na Wileńszczyźnie. Przez blisko roku studentki etnologii, wśród których były m. in. Maria Kwiecień i Monika Mossakowska, w ramach laboratorium etnograficznego „Codziennosc i Święto”, prowadziły badania dotyczące tradycyjnych i nowych form obrzędów weselnych, pogrzebowych i dorocznyc.

Obok nowych zdjęć, rejestrujących obrzędowość pogrzebową, znalazły się tutaj również fotografie pozyskane od naszych rodaków mieszkających na Litwie. Konfrontując te dwie grupy fotografii, możemy zauważyć, iż obrzędy pogrzebowe niewiele się zmieniły na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Nadal żywy jest zwyczaj zasłaniania luster i zatrzymywania zegarów, w chwili śmierci domownika. Trumna znajduje się w centralnym pomieszczeniu domu. Przez trzy dni przy zwłokach trwają modlitwy. Odwiedzać zmarłego przychodzą mieszkańcy rodzinnej miejscowości oraz okolicznych wiosek. Co wieczór przy trumnie gromadzą się krewni zmarłego, odmawiając różaniec w jego intencji oraz specjali śpiewacy, wykonujący pieśni żałobne. Ostatniej nocy, w przeddzień pogrzebu, aż do rana, trwa czuwanie przy nieboszczyku. W dniu pogrzebu żałobnicy biorą się rano, przynoszą kwiaty, odmawiają ostatnie modlitwy, rodzina żegna się ze zmarłym. Wyprowadzeniu zwłok z domu często towarzyszy ksiądz.

W obrzędowości pogrzebowej nadal obecne są też przesady. Tuż po wyprowadzeniu zwłok przewraca się ławki, na których stała trumna, aby przegonić z tego domu śmierć. Wierzy się, iż to działanie ochroni domostwo przed kolejnym pogrzebem.

Po mszy żałobnej następuje wyprowadzenie zwłok na cmentarz. Trumna jest niesiona przez sąsiadów i znajomych. Nie może w tym uczestniczyć nikt z rodziny. Na cmentarzu następuje ostateczne pożegnanie ze zmarłym, rozwiązuje się związane wcześniej nogi. Do dołu wrzucone zostają świece, które palily się

w domu przy trumnie. Gest ten ma również na celu odpędzenie śmierci od pozostałych domowników. Grób bywa wyłożony kwiatami, liśćmi paproci. Po wpuszczeniu trumny do dołu, rodzina rzuca po trzy garście ziemi na trumnę.

Po pogrzebie uczestnicy pogrzebu wracają do domu na uroczysty obiad. Przed domem znajduje się miska z wodą, mydło oraz ręcznik, gdzie każdy z żałobników przed wejściem do domu powinien umyć ręce. Ma to znaczenie symboliczne – żaden z członków rodziny czy gości nie może wnieść do mieszkania ani odrobiny ziemi cmentarnej. Po tej ablucji wszyscy zasiadają przy suto zastawionym stole i biesiadują do późnych godzin wieczornych. Stypa rozpoczyna się modlitwą za duszę zmarłego.

Otwarcie wystawy towarzyszyły prelekcje M. Mosakowskiej i M. Kwiecień – komisarza wystawy. Opiekę merytoryczną nad ekspozycją sprawował mgr Krzysztof Braun z Uniwersytetu Warszawskiego.

Anna Bielezo

W krainie tkanin i tkaczek

9 lutego tego roku w Muzeum w Węgorzewie byliśmy świadkami uroczystego otwarcia wystawy zatytułowanej „Tkaniny mazurskie”, pochodzącej ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Ekspozycja prezentowała wszystkie rodzaje tkanin spotykane na terenie Mazur oraz oryginalne stroje mazurskie i ich rekonstrukcje wykonane w latach 60-tych XX w.

Znaleźć tutaj można było mazurskie szmaciacki z początku wieku oraz ich współczesne odpowiedniki wykonane w 1985 r. przez tkaczki zrzeszone w „Spółdzielni Pracy Warmińskiego Rękodziela Ludowego” w Olsztynie i Cepelii w Mikołajkach. Tkaniny dwuosnowowe będące rekonstrukcją XVIII-wiecznych dywanów wykonane zostały przez znakomite tkaczki białostockie. Natomiast kilimy zrekonstruowały w latach 50-tych XX w. tkaczki ze Spółdzielni „Tkanina” w Mikołajkach pracujące pod kierunkiem Barbary Hulanickiej.

Na wystawie odnaleźć można było słynne mazurskie kapy i płachty zachwycające swym kunsztem, XIX-wieczne „deki” zatrzymujące wzrok swą

kolorystyką i starannie wypracowaną techniką. Na wystawie znalazły się też unikalne próbki tkanin pochodzące z kolekcji Teodory Modzelewskiej. Oryginalne próbki tkanin spódnicowych, fartuszkowych, pościelowych i kapowych urzekały kolorystyką i techniką zdobień. Obok nich znajdowały się próbki wykonane w Ośrodku Doświadczalnym w Wojnowie w latach 50-tych XX w.

Na specjalną uwagę zasługiwały oryginalne XIX-wieczne mazurskie stroje kobiece, wzorowane na strojach zachodnioeuropejskich. Ciekawostką były torebki wykonane techniką makramy, spotykaną poza Warmią i Mazurami jedynie na terenie Kaszub. Stroje męskie oraz strój dziewczynki zostały zrekonstruowane w latach 60-tych XX w. Warto również było zwrócić uwagę na XIX-wieczną, bogato zdobioną koronkami i haftem bieliznę kobiecą. Na wystawie znalazły się także misternie wykonane koronki, serwetki, bieżniki oraz sprzęt użyteczny przy robotkach ręcznych: żelazka, koszyczek z przyborami, szpulownik i tamborek z serwetką. Dodatkową atrakcją była możliwość zobaczenia „na żywo” pracy tkaczki wykonującej tkaninę dwuosnowową.

ab

Z martwych wstawanie

W tradycji wielu ludów europejskich święto zmarłych łączone było z wiosennym przesileniem. Odradzanie się całej przyrody z zimowego snu („śmierci”) wiązało się także misternie z wierzeniami przedstawicieli różnych kultur. Pojawiające się wokół nowe życie, zarówno w świecie roślinnym, jak i zwierzęcym, powodowało że składane były ofiary, mające zapewnić szczęśliwość zmarłych, ich opiekę nad żyjącymi etc.

Wierzenia te przejęte zostały i adaptowane były także przez chrześcijaństwo. Nie przypadkowo Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa obchodzone jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Przedchrześcijańskie korzenie ma również jeden z najpopularniejszych zwyczajów wielkanocnych – święcenie jajek (uniwersalnych symboli nowego życia).

jml

Święto Wiosny 2001

Lista obecności

Swoj udział w tegorocznym „Święcie Wiosny” zgłosili następujący twórcy:

- **Irena Biedrzycka** (Płociczno) – palmy
- **Magda i Dariusz Biedrzyccy** (Węgorzewo) – ceramika
- **Janina Maria Butkiewicz** (Lidzbark Warmiński) – koronka, haft
- **Krystyna Cieśluk** (Lipsk) – pisanki, koronki
- **Krystyna i Barbara Chadała** (Worgielity) – pieczywo
- **Bożena Chomiczewska** (Lipsk) – wyroby z drewna, kompozycje z suchych kwiatów
- **Bożena Chyziewicz** (Pozezdrze) – haft richelieau, tkaniny
- **Jolanta Czemierys** (Wydminy) – koronka szydełkowa
- **Zofia Dobosz** (Lidzbark Warmiński) – haft, koronka, kwiaty z papieru, pieczywo
- **Jolanta Dudko** (Kętrzyn) – pisanki, malarstwo na szkle
- **Krystyna Durtan** (Żywiki) – malarstwo na szkle i na drewnie
- **Lidia Filipaska** (Węgorzewo) – koronka szydełkowa
- **Barbara Gajda** (Sołtmany) – koronka szydełkowa
- **Andrzej Haręza** (Talki) – rzeźba w drewnie
- **Bogumiła Kanoza – Jegorow** (Suwałki) – palmy
- **Bogumiła i Adam Kuźma** (Giżycko) – ceramika
- **Roman Kwiatkowski** (Giżycko) – płaskorzeźba
- **Bożena Lech** (Staszwiny) – wyroby z wikliny
- **Teresa Medycka** (Olecko) – haft
- **Marian Murat** (Biskupiec) – rzeźba w drewnie
- **Alicja Olszewska** (Giżycko) – koronka szydełkowa
- **Jolanta Pietrzak** (Srokowo) – malarstwo (olej, kredka, pasta), wycinanki
- **Dariusz Pojawa** (Suwałki) – drewniane instrumenty perkusyjne

- **Elżbieta Rafalska** (Lidzbark Warmiński) – pieczywo, koronka igielkowa
- **Stanisław Rek** (Szczepanki) – rzeźba w drewnie
- **Antonina Rynkiewicz** (Wydminy) – koronka szydełkowa



- **Mirosław Sawczyński** (Elk) – „Bocianki z szyszek”
- **Zofia Sewastianowicz** (Lipsk) – pisanki, palmy
- **Teresa Sokołowska** (Giżycko) – frywolitki, serwety szydełkowe, haft
- **Genowefa Sztukowska** (Lipsk) – pisanki, palmy
- **Zofia Sztukowska** (Lipsk) – pisanki, palmy
- **Andrzej Sulowski** (Klimki) – rzeźba
- **Marian Ściśel** (Radzyń Podlaski) – rzeźba w drewnie
- **Krystyna Tarnacka – Jurgielewicz** (Lidzbark Warmiński) – haft, malarstwo na szkle, ceramika
- **Piotr Troc** (Reduty) – plecionkarstwo
- **Janina Wierzbicka** (Srokowo) – wycinanki
- **Sylvia Włodarczyk** (Słupy) – świece z wosku pszczelego, pierniki
- **Maria i Jan Wrublewscy** (Hajnówka) – wyroby z drewna białego
- **Krystyna Wysocka** – pisanki
- **Barbara i Wiesław Zawistowscy** (Olsztyn) – ceramika

Planowane pokazy dawnych rzemiosł i umiejętności:

- garncarstwo – **Irena Gierdal** (Węgorzewo)
- kowalstwo – **Bolesław Butkiewicz** (Wydminy), **Piotr Kozłowski** (Węgorzewo)
- pisankarstwo – **Krystyna Cieśluk** (Lipsk)
- tkactwo – **Monika Baldyga** (Mazuchówka)
- wyrób palm – **Anna Baldyga** (Mazuchówka)
- wyrób świec z wosku – **Sylvia Włodarczyk** (Słupy)

W przeglądzie widowisk związanych z obrzędowością wielkanocną i wiosenną wystąpią:

- Zespół folklorystyczny „**Czerwone Maki**” (Jawniuny na Litwie) – „Chodzenie z Alleluja” – obrzęd z Wileńszczyzny
- „**Kurpiowski zespół rodzinny**” (Mazuchówka) – obrzęd „Chodzenie po wykupie i za oblewką”
- Zespół folklorystyczny „**Orzyszanki**” (Orzysz)
- Zespół Seniora „**Pojezierze**” (Elk) – widowisko „Malowanie jaj w krasną”
- Zespół śpiewaczy „**Przańniczki**” (Kowale Oleckie) – widowisko „Chodzenie z Alleluja”
- Zespół śpiewaczy „**Społad**” (Węgorzewo) – ukraińskie pieśni wielkopostne
- Grupa obrzędowa „**Wiosenki**” (Węgorzewo) – „Gaiczek zielony, pięknie przystrojony”
- Zespół śpiewaczy „**Zaciszuki**” (Węgorzewo) – „Chodzenie z Alleluja” – widowisko obrzędowe z Wileńszczyzny
- Grupa obrzędowa „**Zgrani sąsiedzi**” (Węgorzewo) – „Alleluja, Alleluja”
- Grupa obrzędowa „**Żaczek**” (Węgorzewo) – „Wielkanocne pisanki, kraszanki”.

Ze swoim straganem staną także uczniowie ze Szkoły Podstawowej numer 2 w Węgorzewie. Będą oferowali palmy i świąteczne kartki wykonane przez siebie. Wszystkie pieniądze uzyskane z ich sprzedaży zostaną przeznaczone na rzecz młodego węgorzewianina Pawła Boruczowskiego, którego czeka bardzo skomplikowana i kosztowna operacja.

Przed latami, przed wiekami

*** 7 stycznia 335 lat temu** (1666 r.) w Węgorzewie urodził się Jerzy Andrzej Helwing (+1748 r. w Węgorzewie), pastor, przyrodnik, lekarz, autor wspaniałych dzieł przyrodniczych, w tym zachowanych po dziś dzień zielników, znanych w całej ówczesnej Europie.

*** 10 stycznia 145 lat temu** (1856 r.) w Olecku urodził się Jan Karol Sembrzycki (+ 8 III 1919 r. w Klajpedzie), historyk, folklorysta, pisarz i redaktor, działacz mazurski, wydawca tygodnika „Mazur”, autor wielu publikacji dotyczących dziejów Polski, Mazur i Litwy.

*** 18 stycznia 300 lat temu** (1701 r.) w Królewcu elektor brandenburski Fryderyk III koronował się na króla pruskiego (króla w Prusiech).

*** 19 stycznia 180 lat temu** (1821 r.) w Nidzicy urodził się Ferdynand Adolf Gregorovius (+ 1891 r.), niemiecki historyk i pisarz, autor „Idei polskości” (1848 r.) oraz „Pieśni polskich i węgierskich” (1849 r.), będących holdem dla obu narodów walczących o niepodległość. Był jednym z najwierniejszych przyjaciół Polaków w XIX w. Swoją światową sławę zawdzięcza studium dotyczącemu średniowiecznego Rzymu i Grecji.

*** 1 lutego 590 lat temu** (1411 r.) w Toruniu zawarto polsko – krzyżacki traktat pokojowy, zwany później „pierwszym pokojem toruńskim”. Na jego mocy Polska odzyskała ziemię dobrzyńską, a Litwa Żmudź.

*** 10 lutego 680 lat temu** (1321 r.) wyrokiem sądu papieskiego wydanego w Inowrocławiu, nakazano zakonowi krzyżackiemu zwrot Pomorza Gdańskiego.

*** 3 marca 125 lat temu** (1876 r.) zmarł Jan Fryderyk Anders (* 27 I 1809 r.), pastor, autor podręcznika do nauki języka polskiego, przeciwnik germanizacji. W latach 1848-1858 był proboszczem w Węgorzewie.

*** 11 marca 55 lat temu** (1946 r.) utworzono Okręg Olsztyński Polskiego Związku Polaków, który m. in. zorganizował akcję porad prawnych dla potrzebującej pomocy ludności autochtonicznej.

*** 23 marca 15 lat temu** (1986 r.) w Olsztynie zmarł Władysław Gębik (* 14 VI 1900 r. w Szczyrzycu koło Limanowej), doktor nauk filozoficznych, wybitny pedagog, folklorysta, działacz społeczno – kulturalny, literat i publicysta.

*** 27 marca 20 lat temu** (1981 r.) w Węgorzewie odbył się czterogodzinny strajk ostrzegawczy „Solidarności” w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy.

*** 28 marca 265 lat temu** (1736 r.) w węgorszewskim zamku przebywał król polski Stanisław Leszczyński.

*** 4 kwietnia 430 lat temu** (1571 r.) książę pruski Albrecht Hohenzollern nadał Nowej Wsi, liczącej sobie wówczas 200 – 300 mieszkańców, prawa miejskie. W ten sposób lokowano 96 miasto w Prusiech – Węgorzewo (Angerburg, Węgobork).

*** 21 kwietnia 360 lat temu** (1641 r.) rządy w Prusach Książęcych objął elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm.

Krystyna Jarosz

Odkrycie niecodzienne

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku Ryszard Iwiczuk zawiadomił węgorszewskie Muzeum o niecodziennym odkryciu. Podczas budowy ogrodzenia wokół swojego zakładu, mieszczącego się w Węgorzewie przy ul. Armii Krajowej robotnicy odkryli pozostałości chodnika, wiodącego do sąsiedniej posesji. Po wyjęciu betonowych płyt okazało się, że z drugiej strony posiadają one inskrypcje nagrobne!

Są to płyty, które pierwotnie znajdowały się na pobliskim cmentarzu komunalnym na kwaterach żołnierzy niemieckich poległych na początku I wojny światowej (przede wszystkim w 1914 r.). Po 1945 r. zostały z nekropoli usunięte i wykorzystane wtórnie jako najzwyklejszy materiał budowlany! Zresztą nie pierwszy to taki przypadek. Przed kilkunastoma

miesiącami odzyskano również płyty z kwater wojennych w Węgorzewa, którymi wybrukowana była część polnej drogi w okolicach Stręgła. Betonowe nagrobki zostały przeniesione i ułożone na cmentarzu z I wojny światowej w tej miejscowości.

Pięć kompletnych płyt nagrobnych oraz fragmenty dwóch następnych zostało przekazanych do zbiorów Muzeum Kultury Ludowej, gdzie wejdą w skład projektowanego lapidarium. Przynajmniej trzy dalsze pozostały jeszcze w ziemi, poza granicami posesji R. Iwiczuka.

Oto inskrypcje zachowane na nagrobkach (wszystkie płyty na górze mają krzyż żelazny):

Płyta 1

VIER UNBEK.
DEUTSCHE KRIEGER

Płyta 2

RES. HERMANN WORMUTH
9.KP.J.R.175 * 6.7.85
RES. THOMAS CIZEWSKI
12.KP.J.R.175 * 16.10.87
MUSK. FRITZ KAHNSNER
12.KP.J.R.175 * 25.3.88
RES. OTTO GRUHN
9.KP.J.R.175 * 11.10.93
+ 10.9.1914

Płyta 3

RES. KASI. BUKOWSKI
5.KP.J.R.175
* 9.2.1889 + 10.9.1914
MUSK.ANTON OSCHIBOWSKI
6.KP.J.R.175
* 11.9.1893 + 9.9.1914
PION. WALTER GRÜNEBERG
2.KP.PION.BTL.17
* 10.11.1890 + 9.9.1914
PION. JULIUS LENSER
2.KP.PION.BTL.17
* 24.12.1887 + 9.9.1914

Płyta 4 (inskrypcje umieszczone w trzech równoległych kolumnach, pęknięta na dwie części)

WHRM.
P. SCHÄFER
2/LD.BTL.XX/4
+ 19.11.1914

GEFR.
F. RÜMKE
3/LANDW.J.R.75
+ 13.12.1914

WHRM.
E. LEVY
4/LANDW.J.R.75
+ 21.12.1914

Płyta 5 (inskrypcje umieszczone w trzech równoległych kolumnach, pęknięta na trzy części)

ARM. SOLD.
K. FRICKE
1.ARM.BTL.100
+ 23.5.1915

LDSTHM
J. HEINLE
8/J.R.433
+ 5.12.1914

UTFFZ
K. JEROMIN
6/J.R.141
+ 9.9.1914



Stan zachowania płyty 5. Fot. J.M.Lapo

Płyta 6 (zachowana w trzech fragmentach, pierwotnie trzy nazwiska)

[W]ehrm. Aug. Böhm(n?)ke
6 Kp. * 12.7.89

Musk.
[?]os. Tran(k?)iew
2.Kp. * 23.3.90
+ 5

Jerzy M. Lapo

Chwalimy się

* 12 marca 2001 r. w „Teatrze Małym” w Warszawie dyrektor węgorzewskiego Muzeum Barbara Grażewicz - Chłudzińska otrzymała nagrodę Animatora Kultury. Konkurs organizowany był przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Centrum Animacji Kultury.

* Ukazał się tom 5 „Studia Angerburgica” [2000]. Można znaleźć w nim m. in. artykuły poświęcone kolonizacji okolic Węgorzewa do 1525 r. (Grzegorz Białuński), wydarzeniom I wojny światowej nad Węgorzypa (Emilian Wiszka), strojom ukraińskim na Mazurach (Joanna Minksztył), życiu codziennemu Węgorzewa w latach 1945-1950 (Ryszard Tomkiewicz), małżeństwom mieszanym wyznaniowo (Anna Lapo). Znajduje się tutaj także cykl artykułów poświęconych Romom oraz wspomnienia zesłańców z Kazachstanu. Oprócz tego ciekawostki, sprawozdania, kronika.

* W konkursie na „Pamiętkę z Warmii i Mazur”, organizowanym przez Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, drugie miejsce zajęła Monika Baldyga za tkaninę dwuosnowową z wyobrażeniem rybaka. Trzecie miejsce zajęła Anna Baldyga za tkaninę dwuosnowową. Ponadto Pani Ania otrzymała wyróżnienie za torebki wykonane z tkanin wielonicielnicowych. Obie panie pracujące w Muzeum Kultury Ludowej odebrały nagrody z rąk dyrektora MBL Tadeusza Kufła 16 marca 2001 r.

* W numerze 11 „Jaćwieży” ukazał się artykuł autorstwa Jerzego Marka Lapo zatytułowany „Legenda prawdziwa? Mazurskie bajania a archeologia” (s. 35-40).

* Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej Barbara Grażewicz - Chłudzińska wraz z właścicielem pensjonatu „Kietlice” Zbigniewem Sawickim, zostali powołani do Rady Kultury, działającej przy Wojewodzie Warmińsko - Mazurskim. Prezes Towarzystwa „Ojcowizna” Jerzy M. Lapo wraz z dyrektorem Węgorzewskiego Centrum Kultury i Promocji Barbarą Białobrzeską, reprezentującą Związek Gmin Warmińsko - Mazurskich, weszli w skład Rady Programowej, zajmującej się opracowaniem strategii rozwoju kulturalnego województwa warmińsko - mazurskiego w latach 2001-2015.

* Od 30 marca do 1 kwietnia 2001 r. ekipa węgorzewskiego Muzeum brała udział w II Targach Upominków, Pamiętek i Reklamy „GaDżet 2001” połączonych z V Międzynarodowymi Targami Turystycznymi „Tour-Expo 2001” w Toruniu. Otrzymaliśmy specjalne wyróżnienie za prezentację kultury ludowej. To wcale nie prima aprilis.

Można zobaczyć

Oto wystawy czasowe prezentowane aktualnie w Muzeum Kultury Ludowej:

* Sztuka rosyjska ze zbiorów Muzeum Szkoły Artystycznej w Czerniachowsku (do 31 maja)

* Wystawa plastyki obrzędowej okresu Wielkiej Nocy (do 30 czerwca)

* I na tym ręczniku (do 30 czerwca)

* Śladami Ernsta Wiecherta (do 30 kwietnia)

Muzeum Kultury Ludowej czynne jest w dni robocze w godz. 8.00 - 18.00, w dni wolne od pracy w godz. 10.00 - 15.00 (w sezonie turystycznym do godz. 18.00).

Tundrowi Mazurzy

Odkrycia archeologiczne dokonane w ostatnich latach na Mazurach, na cmentarzyskach z epoki kamienia w Dudce, gm. Wydminy oraz w Kamińskich, gm. Orzysz, ujawniły bardzo skomplikowany ówczesny świat wierzeń, związanych ze zmarłymi.

Pogrzeby odbywały się często w przynajmniej dwóch etapach. Po śmierci zwłoki były umieszczane w specjalnych miejscach *sacrum* - mogły to być specjalne szalasy, konstrukcje drewniane na „wolnym powietrzu” lub „prowizoryczne” groby. W okresie gdy zapewne rozłożeniu ulegały tkanki miękkie, żyjący składali specjalne ofiary. Wierząco bowiem, że cały czas wokół doczesnych szczątków krążyły duchy zmarłych, które niezadowolone mogły szkodzić żywym. Potem odbywał się właściwy pogrzeb, połączony często z zabiciem ofiarnych zwierząt, m. in. kozłów i jeleni. Zdarzało się, że całe szkielety, bądź ich części, były spalane na stosach i wszystko razem było składane w jamach grobowych. Jako ostatnie dary ofiarowane były m. in. zęby zwierzęce z przewierconymi otworami (wisioriki lub naszywki), narzędzia krzemienne, brylki ochry - rdzawe związki żelaza, symbolizujące krew, a więc życie.

Wydawałoby się, że zwyczaj i obrzędy sprzed 8000 - 4000 lat zanikły całkowicie. Nic z tego! Relikty tych wierzeń można jeszcze dziś obserwować w obrzędowości ludów, żyjących w tundrze i na skraju tajgi, na północnych krańcach Rosji. Ich religia oraz prowadzony jeszcze do niedawna tryb życia (do początku XX w.) był bardzo zbliżony do „Mazurów” sprzed tysiącleci.

jml

Numer 1 „Pod Jelonkiem” zredagowali: Anna Bielezo, Krystyna Jarosz, Jerzy M. Lapo.